

poniedziałek, 28.10.2024

Kamień węgielny, którym jest Jezus [Ef 2, 19-22]

Bracia: Nie jesteście ju? obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami ?wi?tych i domownikami Boga - zbudowani na fundamencie aposto?ów i proroków, gdzie g?owic? w?g?a jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana ca?a budowla ro?nie na ?wi?t? w Panu ?wi?tyni?, w Nim i wy tak?e wznosicie si? we wspólnym budowaniu, by stanowi? mieszkanie Boga przez Ducha.

>P<

Paweł dużo miejsca w swoich listach poświęcał powstającej, budującej się wspólnocie Kościoła. Tworzyli ją ludzie ochrzczeni w imię Trójcy Przenajświętszej. W dzisiejszym czytaniu mocno nawiązuje do tej myśli. Píše: "jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga - zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus". Autor tego listu odnosi się do terminologii zaczerpniętej z budownictwa. Głowica węgła, czyli inaczej kamień węgielny. Taki kamień mocno oparty na fundamencie, pozwala na solidne powstawanie, budowanie dwóch sąsiadujących ze sobą ścian. Apostoł wspomina, że to właśnie takim kamieniem węgielnym jest sam Jezus Chrystus. To On spaja, pozwala opierać na sobie życie, podtrzymuje je. To na Nim wznosi się nasza wiara. Ale Paweł wspomina też o fundamencie, którym są apostołowie i prorocy. Apostołowie to mężczyźni powołani przez samego Jezusa. On powołuje, przekazuje cenne nauki, swoim przykładem ukazuje jak należy postępować. Apostołowie od Niego się uczą. A prorocy? Zapewne chodzi tu o nowotestamentowych proroków, czyli osoby które rozumieją tajemnice, potrafią jej odczytać, zinterpretować, ale także swoim przykładem, zachowaniem, słowem potrafią umacniać wspólnotę osób wierzących, udzielać zachęt, potrafią uwielbiać Boga. Prorocy ci, w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich, cieszyli się ogromnym szacunkiem i autorytetem. Większą akceptacją mogli cieszyć się tylko apostołowie. Proroków trzeba było umiejętnie rozpoznawać, a także należycie oceniać po ich owocach. Trzeba było też uważać też przed tymi, którzy fałszowali rzeczywistość wiary i wprowadzali w błąd. Jak widać ciągle musimy sięgać i odnosić się do źródeł. Potrzebujemy nieustannie osób, od których będziemy nieustannie wzrastać w wierze i zaufaniu do Boga. Wspierajmy się wzajemnie w wyznawanej przez siebie wierze. Zawsze można nauczyć, dowiedzieć się czegoś więcej. Niech naszym podstawowym oparciem będzie Chrystus. Budujmy na Nim swoją wiarę, ale nie zamykajmy się też na siebie nawzajem.

-----fot. własne autora